



Sygn. akt III CSK 212/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa J. R.
przeciwko Gminie Miejskiej K.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części, w punkcie 1 (pierwszym)
w zakresie, w jakim oddalono apelację Gminy Miejskiej K.
dotyczącą roszczeń niemajątkowych oraz w punkcie 2 (drugim) i
w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...)
do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. R. wystąpił przeciwko Gminie Miejskiej K. o ochronę dobra osobistego w postaci kultu pamięci zmarłych osób bliskich, naruszonego wskutek bezprawnego zlikwidowania przez pozwaną grobu ziemnego, w którym pochowani byli rodzice powoda oraz jego dziadek, i który upamiętniał także symboliczną tablicą trzy inne osoby z jego rodziny, zmarłe w obozie koncentracyjnym. Żądania pozwu objęły nakazanie pozwanej opublikowania bliżej określonego oświadczenia (przepraszania), zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 12 500 zł. oraz nakazanie pozwanej dostarczenia i udostępnienia powodowi miejsca na grób ziemny na Cmentarzu (...) w (...) w określonej przez powoda kwaterze, „z uprawnieniem do dysponowania tym grobem przez powoda w sposób przewidziany prawem”.

Wyrokiem z 1 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) częściowo uwzględnił powództwo, nakazując pozwanej złożenie oświadczenia o przepraszaniu w istotnej części zbieżnego z oświadczeniem żądanym przez powoda oraz zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Ponadto Sąd Okręgowy nakazał pozwanej „dostarczenie i udostępnienie powodowi miejsca pod grób ziemny, na Cmentarzu (...) w (...) z uprawnieniem do dysponowania tym grobem przez powoda w sposób przewidziany prawem” - bez określenia konkretnej kwatery.

Apelacje od tego wyroku, wniesione przez powoda i pozwaną, zostały oddalone zaskarżonym obecnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego, opartym na zaaprobowanych ustaleniach Sądu Okręgowego. Zgodnie z tymi ustaleniami powód, który był dysponentem grobu ziemnego, po upływie w 2011 r. dwudziestoletniego okresu ochronnego nie uiścił opłaty prolongacyjnej gwarantującej nienaruszalność grobu. W dniu 10 października 2014 r., dysponując decyzją wydaną przez Państwowego Inspektora Sanitarnego, dokonano przeniesienia szczątków znajdujących się w grobie do zbiorowej mogiły umiejscowionej na Cmentarzu (...). Powód od 20 lat przebywa w Stanach Zjednoczonych, więc w tym okresie nie odwiedzał grobu, lecz chciał być w nim pochowany. Grobem zajmowali się synowie

powoda i jego była żona. Powód głęboko przeżył fakt przekopania grobu. Sytuacja ta stała się przyczyną okresowego kryzysu rodzinnego w kontaktach z synami.

Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że Rada Miasta K. podjęła w lutym 2011 r. uchwałę nr (...)/11 w sprawie zasad korzystania z cmentarzy komunalnych oraz opłat za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych. Zgodnie z § 10 tej uchwały, „Zarząd Cmentarzy ogłasza w styczniu każdego roku w środkach masowego przekazu komunikat o upływie okresu nienaruszalności grobu ziemnego opłaconego przed 20 laty” (ust. 1), a „Przed przystąpieniem do przekopania grobu Zarząd Cmentarzy Komunalnych wysyła pisemne zawiadomienie o wygaśnięciu opłaty prolongacyjnej do dysponenta, organizatora ostatniego pochowania lub osoby ostatnio przedłużającej nienaruszalność grobu oraz umieszcza informację na grobie. Przekopanie może nastąpić po upływie 2 miesięcy od daty wysłania zawiadomienia oraz umieszczenia informacji na grobie” (ust. 2). Wskutek rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody (...) nr (...) z 24 marca 2011 r. stwierdzono nieważność uchwały w części obejmującej § 10 ust. 2 zd. 2, czyli stanowiącej, że przekopanie może nastąpić po upływie 2 miesięcy od daty wysłania zawiadomienia oraz umieszczenia informacji na grobie.

Ocena prawna powyższych ustaleń przywiodła Sąd Apelacyjny do wniosku, że - wbrew apelacji pozwanej Gminy - doszło do naruszenia przez pozwaną dobra osobistego powoda. Wprawdzie z uwagi na wieloletnie przebywanie poza granicami kraju powód nie mógł osobiście wykonywać kultu pamięci zmarłych członków rodziny, jednak kult ten sprawował za pomocą bliskich mu osób trzecich, „ale z zamiarem wykonywania tego prawa w swoim imieniu”. Co się tyczy kwestii zgodności z prawem działania pozwanej, które doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda, Sąd Apelacyjny zauważył, że uchwałą Rady Miasta K. zostały podniesione standardy zachowań podejmowanych przez pozwaną w razie zakończenia okresu ochronnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przywołana wyżej uchwała nie powinna być w § 10 ust. 2 zd. 1, dotyczącym wysłania zawiadomienia o wygaśnięciu opłaty prolongacyjnej, odczytywana literalnie, lecz z uwzględnieniem celu zawiadomienia. Należało zatem przyjąć, że po upływie okresu ochronnego konieczne staje się

zawiadomienie o tym fakcie dysponenta grobu w celu stworzenia mu możliwości podjęcia decyzji o uiszczeniu opłaty prolongacyjnej i przedłużeniu tym samym nienaruszalności grobu na kolejny okres. Nie jest przy tym wystarczające samo wysłanie zawiadomienia, lecz konieczne jest jego doręczenie adresatowi. Wybór sposobu takiego zawiadomienia (listem zwykłym, poleconym itp.) należy do pozwanej. W przypadku każdego z tych sposobów adresatowi powinna być jednak zapewniona możliwość zapoznania się z przesłaną informacją. Nawet więc jeśli zawiadomienie miało być traktowane jako oświadczenie wiedzy, to skuteczność jego dokonania powinna być oceniana zgodnie z art. 61 k.c., czyli z zachowaniem standardów wymaganych dla oświadczenia woli.

Ponieważ Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu Okręgowego o nedoręczeniu powodowi (na adres jego syna) zawiadomienia o upływie okresu ochronnego, uznał, że naruszenie dobra osobistego powoda było bezprawne, wobec czego zachodziły podstawy do udzielenia powodowi ochrony prawnej: co do zasady oraz w dokładnie takim zakresie, jaki znalazł odzwierciedlenie w wyroku Sądu Okręgowego. Jednocześnie stwierdzenie, że zastosowane środki ochrony były odpowiednie do doznanego przez powoda naruszenia, przywiodło Sąd Apelacyjny do wniosku o niezasadności apelacji powoda, zmierzającej do uwzględnienia jego żądań w wyższym zakresie, tzn. do uzyskania wyższej kwoty zadośćuczynienia oraz do skonkretyzowania miejsca położenia kwatery, która ma być dostarczona i udostępniona powodowi pod grób ziemny.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła pozwana, formułując wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego:

- art. 23 i art. 24 k.c. przez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że „ochronie podlega nie tyle samo dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, ale już sama hipotetyczna możliwość realizacji kultu osoby zmarłej lub też wykonywanie tego prawa przez członków rodziny Powoda, pomimo braku realizacji uprawnienia przez Powoda przez okres ponad 20 lat”,

- art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 7 ustawy o cmentarzach chowaniu zmarłych i w zw. z art. 10 § 2 przywołanej uprzednio uchwały Rady Miasta K. przez ich niewłaściwą interpretację oraz uznanie, że organ władzy publicznej może

działać odmiennie, niż wynika to z przepisu prawa, i że nie może użyć grobu do ponownego pochówku mimo wygaśnięcia opłaty prolongacyjnej,

- art. 61 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wysyłana przez pozwanego informacja o wygaśnięciu opłaty stanowi oświadczenie woli, podczas gdy jest jedynie oświadczeniem wiedzy.

W związku z tym zarzutami pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku „w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych” i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części i orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, jak również - w każdym z tych wariantów - o stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się skuteczna, chociaż nie wszystkie jej zarzuty były uzasadnione.

Pierwszy z zarzutów sprowadza się do stwierdzenia, że powodowi nie przysługiwało dobro osobiste w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, ponieważ w związku z wieloletnią nieobecnością w Polsce nie realizował on tego prawa. Wystąpienie z żądaniem pozwu zmierzało więc, zdaniem skarżącej, nie do ochrony dobra osobistego, lecz do ochrony „hipotetycznej możliwości realizacji kultu osoby zmarłej” lub wykonywania tego prawa przez członków rodziny powoda, natomiast usunięcie grobu nie stanowiło aktu naruszenia dobra osobistego, skoro zamieszkujący w Stanach Zjednoczonych powód i tak nie odczuł niemożności kultywowania pamięci osób bliskich przez czynności podejmowane bezpośrednio przy ich nagrobku.

Zarzut ten nie może być podzielony. Rozstrzygnięcie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, wymaga uprzedniego stwierdzenia, że powodowi przysługiwało określone przez niego dobro osobiste. Ta z kolei kwestia wiąże się z potrzebą odpowiedzi na dwa pytania: czy istnieje wskazywana przez powoda, uznana społecznie i prawnie wartość, ściśle związana z człowiekiem, która odpowiada przyjętym w systemie prawa cywilnego konstrukcyjnym cechom

dobra osobistego, oraz, czy powodowi wspomniane dobro przysługuje konkretnie w związku z zachowaniem pamięci po osobach pochowanych w usuniętym przez pozwaną grobie rodzinnym.

Na oba te pytania należy odpowiedzieć twierdząco. Niewątpliwie kult pamięci osoby zmarłej, mimo niewskazania go w art. 23 k.c., jest uznawany za dobro osobiste (zob. T. Grzeszak, Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane, Przegląd Sądowy 2018, nr 4). Z kolei o przysługiwaniu powodowi tego dobra osobistego świadczy nie tylko bliski stopień pokrewieństwa z pochowanymi w grobie osobami, lecz przede wszystkim dotychczasowe, rzeczywiste zachowanie powoda. Mimo przebywania od 20 lat poza granicami kraju, powód podejmował możliwe w tej sytuacji starania o dobry stan grobu i działania będące przejawem kultu pamięci osób zmarłych, m.in. za pomocą uzgadniania z synami i byłą żoną wykonywania przy grobie czynności pielęgnacyjnych. Zachowanie to potwierdza, że powód kultywował dobrą pamięć po osobach bliskich, czego zewnętrznym przejawem była m.in. troska o stan grobu.

W konsekwencji należy uznać, że w razie naruszenia ww. dobra osobistego, powód mógł wystąpić z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej. Wbrew wywodom skargi kasacyjnej działania pozwanej doprowadziły do takiego naruszenia. Odmienna argumentacja pozwanej opiera się na nazbyt fizycznym pojmowaniu dobra osobistego kultu pamięci osoby zmarłej, wiążącym to dobro z materialnym substratem w postaci grobu, względem którego podejmowane są czynności uznawane za przejaw kultu, w tym odwiedzanie grobu z zamiarem wzbudzenia wspomnień i refleksji czy dekorowanie nagrobka kwiatami lub zniczami. Rzecz jednak w tym, że dobra osobiste nie mają materialnego charakteru, a ingerencja w nagrobek i przeniesienie szczątków bliskich zmarłych były jedynie środkiem naruszenia tego, czym jest dobro osobiste kultu pamięci osób zmarłych, czyli sfery odczuć powoda związanych z pochodzeniem od darzonych szacunkiem i uznaniem przodków. Z tych właśnie odczuć wypływa przekonanie o potrzebie uzewnętrznienia żywionego uznania, m.in. przez akty dbałości o miejsce doczesnego spoczynku zmarłych.

Do ingerencji w opisaną sferę uczuć powoda doszło niezależnie od tego, gdzie obecnie mieszka, i czy wykonywanie przez niego kultu przejawiało się konkretnie bezpośrednim nawiedzaniem grobu. W każdym miejscu aktualnej aktywności życiowej powoda towarzyszy mu bowiem świadomość, że mimo żywionych uczuć i związanego z nimi przekonania o powinności kultywowania pamięci zmarłych, szczątki najbliższych mu osób spoczęły bezimiennie w zbiorowej mogile. Niewątpliwie bezpowrotnie utracona została także możliwość okazywania tych przejawów kultu pamięci, które dotychczas wiązały się z dbaniem o grób bliskich zmarłych. Rozgoryczenie powoda i poczucie zawodu w związku z zaistniałą sytuacją należy uznać za autentyczne, co oznacza, że doszło do naruszenia dobra osobistego, tzn. w obiektywnej ocenie w opisanych uwarunkowaniach powód mógł poczuć się dotknięty i doznać negatywnych wrażeń smutku, przygnębienia czy rozżalenia.

Mimo niezasadności analizowanego wyżej zarzutu skargi kasacyjnej, zachodziły podstawy do uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż skuteczny okazał się zarzut naruszenia § 10 ust. 2 uchwały Rady Miasta K. z 16 lutego 2011 r., o numerze (...)/11. Zarzut ten został sformułowany w celu wskazania, że działania pozwanej były zgodne z prawem, toteż, nawet jeśli doszłoby do naruszenia dobra osobistego powoda, to legalność działań powodujących takie naruszenie powinna skutkować oddaleniem powództwa. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca przywołała wszystkie wymienione w § 10 obowiązki obciążające zarządcę cmentarza w razie upływu okresu ochronnego w związku z wygaśnięciem opłaty prolongacyjnej. Jak uprzednio wspomniano, pierwotna treść § 10 została skorygowana rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody (...) stwierdzającym nieważność uchwały w części obejmującej § 10 ust. 2 zd. 2.

Intencje wyrażone w uzasadnieniu rozstrzygnięcia nadzorczego są jasne – rozstrzygnięcie to miało na celu wykluczenie obliczania biegu 2-miesięcznego terminu od dnia wysłania zawiadomienia zamiast – uznanego za właściwe - obliczania tego terminu od jego doręczenia dysponentowi grobu. Ostatecznie jednak, wskutek stwierdzenia nieważności § 10 ust. 2 zd. 2 uchwały, powstał i stanowi podstawę oceny taki stan, w którym przesłankami legalności przekopania

grobu, czyli działania mogącego naruszać dobro osobiste w postaci kultu pamięci osoby zmarłej, są trzy czynności: (1) ogłoszenie w bliżej określonym terminie „komunikatu o upływie okresu nienaruszalności grobu ziemnego opłaconego przed 20 laty”, (2) „wysłanie pisemnego zawiadomienia o wygaśnięciu opłaty” oraz (3) umieszczenie informacji na grobie - bez potrzeby odczekania jakiegokolwiek terminu w celu przekopania grobu. Wykonanie tych czynności powoduje, że działanie pozwanej, nawet jeśli spowodowało naruszenie dobra osobistego, nie jest bezprawne, a w konsekwencji nie prowadzi do niemajątkowej lub majątkowej odpowiedzialności naruszcyciela.

Sąd Apelacyjny skoncentrował się wyłącznie na drugiej z tych czynności strony pozwanej. Wnioski sformułowane na podstawie tej analizy budzą jednak zastrzeżenia. Postanowienie § 10 ust. 2 uchwały zostało ujęte jasno; obliguje ono Zarząd Cmentarzy Komunalnych m.in. do wysłania pisemnego zawiadomienia o wygaśnięciu opłaty prolongacyjnej do dysponenta grobu. Właśnie klarowna treść § 10 ust. 2 uchwały, który w obu zdaniach odwoływał się do wysłania zawiadomienia, stała się przyczyną unieważnienia jej § 10 ust. 2 zd. 2. Motywy unieważnienia uchwały w tej części nie uzasadniają jednak odejścia od wyników interpretacji § 10 ust. 2 zd. 1, ze skutkiem uznania, że obowiązek „wysłania pisemnego zawiadomienia” oznacza w istocie obowiązek jego „doręczenia w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jego treścią”.

Rację ma Sąd Apelacyjny, kiedy twierdzi, że interpretacja przepisów nie powinna ograniczać się do odczytania literalnego. Nie przekonuje jednak przyjęte przez ten Sąd za podstawę rozstrzygnięcia daleko idące odstępianie od wyników wykładni językowej, motywowane względami funkcjonalnymi. W modelu wykładni realizującej założenia koncepcji derywacyjnej nawet w razie jednoznacznych rezultatów odczytania treści przepisu interpretator nie jest zwolniony z dokonania również jego systemowej i funkcjonalnej wykładni. Nie budzi wątpliwości możliwość korygowania w ten sposób wyników interpretacji językowej. Jednak tylko wyjątkowo, jeżeli w ogóle, możliwe jest zaaprobowanie sformułowania normy, która przeczyłaby wnioskowi wynikającemu wprost z treści przepisu. Treść ta pozostaje bowiem dla wszystkich adresatów prawa podstawowym źródłem informacji o zawartości, tzn. istocie i sensie, normy „zakodowanej” w tekście aktu prawnego.

Możliwość odejścia od rezultatów wykładni językowej powstaje zasadniczo w przypadkach, w których poprzestanie na takiej interpretacji pozostawałoby w sprzeczności z założeniami systemowymi oraz z celami wprowadzenia danej regulacji - choć i wówczas konkluzje interpretatora powinny być bardzo ostrożne i wyważone.

Z analizy § 10 ust. 2 uchwały nie wynika, by taka sprzeczność występowała w analizowanym przypadku. Wypada przypomnieć, że art. 7 ust. 1 ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (t.j. Dz. U. z 2017 r., nr 912 ze zm., dalej jako u.c.c.z.) wprowadza ustawową gwarancję 20-letniego okresu nienaruszalności grobu (z wyłączeniem sytuacji określonych w art. 7 ust. 3 u.c.c.z.). Niemożność ponownego użycia grobu do chowania innych osób występuje wówczas, gdy nastąpi zgłoszenie przez jakąkolwiek osobę zastrzeżenia i uiszczenie opłaty przewidzianej za pochowanie zwłok (art. 7 ust. 2 u.c.c.z.). Na poziomie regulacji ustawowej przyjmuje się zatem, że ryzyko niezachowania terminu do uiszczenia opłaty prolongacyjnej spoczywa w całości na osobie zainteresowanej. Gmina nie ma natomiast obowiązku przypominania możliwym zainteresowanym o upływie okresu ochronnego.

Jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, rozwiązanie przyjęte w uchwale Rady Miasta K. podnosi poziom ochrony dzięki zobligowaniu Gminy do podjęcia określonych czynności zmierzających do poinformowania dysponenta grobu, organizatora ostatniego pochowania lub osoby ostatnio przedłużającej nienaruszalność grobu o upływie 20-letniego okresu ochronnego. Granice tej ochrony, zależne m.in. od dostrzeganych potrzeb społecznych zestawionych z możliwościami organizacyjnymi i finansowymi gminy, w badanym przypadku normuje § 10 ust. 1 i 2 zd. 1 uchwały. Jednym z możliwych sposobów wyznaczenia tych granic jest poprzestanie na wysłaniu zawiadomienia do wymienionej w uchwale osoby. Walorów tej metody nie podważa istnienie bardziej efektywnych sposobów zawiadamiania o zakończeniu okresu ochronnego, polegających np. na doręczaniu przesyłki osobiście przez kuriera czy za pomocą woźnego jednostki samorządowej. Przyjęte bowiem obecnie rozwiązanie także cechuje funkcjonalność, gdyż doświadczenie życiowe wskazuje, że listy zwykle najczęściej docierają do adresata, chociaż nie gwarantują (również gminie) możliwości obserwowania,

czy takie dotarcie rzeczywiście miało miejsce. Unormowane w uchwale ograniczenie się do zagwarantowania jedynie wysłania zawiadomienia nie powinno być traktowane jako niemożliwe do zaaprobowania i przeczące funkcjonalnym aspektom stosowania § 10 uchwały tylko z tej przyczyny, że mniejsza jest szansa kontrolowanego dotarcia przesyłki - w porównaniu z wymaganiem doręczenia jej adresatowi.

Wnioski odmienne od przyjętych przez Sąd Apelacyjny wynikają także z wykładni systemowej § 10 uchwały. Wszystkie pozostałe czynności Zarządu Cmentarzy Komunalnych wymienione w tym unormowaniu, czyli ogłoszenie komunikatu w środkach masowego przekazu i umieszczenie informacji na grobie, prowadzą bowiem jedynie do stworzenia okazji do zapoznania się z treścią informacji, lecz nie gwarantują jej dotarcia do adresata i nie obligują do weryfikacji, czy informacja została odebrana. Zastosowanie rozwiązań wprowadzających obowiązek doręczenia informacji obarczałoby Zarządcę Cmentarzy ryzykiem możliwych trudności wynikających z upływu 20 lat od pozostawienia danych przez adresata, z mobilności społeczeństwa, nieaktualności danych itd. Tymi względami może być również, jak się wydaje, tłumaczone w okolicznościach sprawy wysłanie przesyłki z podaniem jedynie nazwiska powoda, zwiększające szansę na odebranie zawiadomienia, nawet gdyby z różnych przyczyn nie mógł jej odebrać sam uprawniony.

Oczywiście, rozwiązanie oparte na doręczeniu zawiadomienia jest możliwe do przyjęcia (a nawet pożądanego), jeśli taki poziom ochrony przyjmie jednostka samorządu terytorialnego i da temu wyraz w obowiązującym akcie prawa miejscowego. Jeśli jednak, jak w badanym obecnie przypadku, wnioski o konieczności doręczania przesyłki nie wynikają z wykładni językowej obowiązujących przepisów, to faktem mniejszej funkcjonalności rozwiązania ograniczonego do wysłania zawiadomienia nie powinna być tłumaczona interpretacja przecząca wynikom wykładni językowej. Odmiennego stanowiska nie tłumaczy również odwołanie się do teorii doręczenia, której wyrazem jest art. 61 § 1 k.c. Rzecz nie w tym, że zawiadomienie jest oświadczeniem wiedzy, wobec czego art. 61 k.c. mógłby być do czynności podejmowanych w 2014 r. stosowany jedynie *per analogiam*, lecz – że w uchwale wyraźnie poprzestano na obowiązku wysłania

zawiadomienia, a nie doręczenia go adresatowi. Wypada także zauważyć, nie poddając jednak głębszej ocenie spójności rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody [...], że § 10 ust. 2 zd. 1 uchwały, poprzestający na wysłaniu zawiadomienia, nie został unieważniony wspomnianym rozstrzygnięciem.

Skuteczność analizowanego wyżej zarzutu rozszerzenia zakresu obowiązku pozwanej ponad to, co wynika z § 10 ust. 2 uchwały, uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny po raz kolejny oceni kwestię legalności działania pozwanej, które doprowadziło do naruszenia dobra osobistego powoda, ponieważ zagadnienie to nie zostało dotychczas zbadane w sposób pozwalający na sformułowanie jednoznacznej oceny prawnej. Wcześniej wskazano już, że z przywołanego w skardze kasacyjnej § 10 uchwały wynika konieczność dokonania kilku czynności informacyjnych, obejmujących ogłoszenie komunikatu w środkach masowego przekazu, wysłanie zawiadomienia do bliżej określonych adresatów oraz pozostawienie informacji na nagrobku. O braku bezprawności świadczy dopiero dopełnienie wszystkich tych powinności. Tymczasem Sąd Apelacyjny pominął rozważenie, czy w badanym przypadku nastąpiło dopełnienie pierwszego z ww. obowiązków, unormowanego w § 10 ust. 1 uchwały. Oceny Sądu wymaga zatem kwestia, czy w świetle tego przepisu wystarczający był ogólny komunikat, że nienaruszalność grobu ziemnego upływa po 20 latach od dokonania opłaty, czy – przeciwnie - konieczne było ujęcie w treści komunikatu konkretnej informacji o tym, co do których grobów upływa w danym roku „okres nienaruszalności grobu ziemnego opłaconego przed 20 laty”.

Odrębnych uwag wymaga odniesienie się do wskazanego przez skarżącą zakresu zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego „w części tj. w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony Pozwanej dotyczącą roszczeń niemajątkowych”. W korelacji z tak określonym zakresem zaskarżenia pozostają wnioski skargi o uchylenie wyroku „w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych” (s. 2 skargi). Jednakże w dalszych fragmentach skargi pojawiło się stwierdzenie o niedopuszczalności „wniesienia skargi kasacyjnej w zakresie roszczeń majątkowych (o zapłatę i o udostępnienie zamiennego miejsca pochówku, którego wartość można wycenić)” (s. 3 skargi). Z zestawienia tych wypowiedzi

zdaje się wynikać, że rozstrzygnięcie o udostępnieniu zamiennego miejsca pochówku skarżący wiązał z zastosowaniem środków ochrony majątkowej, kierując się tym, że możliwa jest wycena wartości takiego miejsca.

Wbrew przytoczonemu stanowisku należy jednak uznać, że o charakterze środka ochrony decyduje nie dostrzegany przez skarżącego majątkowy wymiar obowiązku nałożonego na pozwaną, lecz przyjęta przez Sąd podstawa prawna uwzględnionego żądania. Tymczasem analiza rozstrzygnięć Sądów powszechnych prowadzi do wniosku, że częściowe uwzględnienie powództwa co do nakazania powodowi „dostarczenia i udostępnienia” miejsca pod grób ziemny miało za podstawę przepisy o niemajątkowych środkach ochrony dóbr osobistych. Nakazanie to było bowiem, obok przeproszenia, jednym z przyjętych przez Sądy sposobów usunięcia skutków naruszenia, o których stanowi art. 24 § 1 zd. 2 k.c. Okoliczność, że środek ten miał w istocie charakter majątkowy, powinna być natomiast badana z perspektywy prawidłowości zastosowania art. 24 § 1 zd. 2 k.c., tzn. oceny, czy uwzględnienie omawianego żądania było na tej podstawie dopuszczalne, czy w istocie stanowiło przejaw naruszenia przywołanego przepisu.

Naruszenie dobra osobistego może prowadzić do powstania szkody majątkowej, kompensowanej za pomocą majątkowych środków ochrony. Jednakże w takim przypadku, o którym stanowi art. 24 § 2 k.c., konieczne jest wykazanie przesłanek odpowiedzialności pozwanego „na zasadach ogólnych”, określonych w art. 415 i nast. k.c., z uwzględnieniem przewidzianych prawem postaci odszkodowania (art. 363 k.c.). Rozstrzygnięcie kwestii, czy powód dochodził ochrony majątkowej, czy niemajątkowej, a w tym ostatnim przypadku - czy mógł ją uzyskać w postaci zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego, będzie wymagało oceny Sądu Apelacyjnego w ramach ponownego rozpoznania sprawy. Skoro bowiem zakresem zaskarżenia objęty został wyrok Sądu Apelacyjnego w części „dotyczącej roszczeń niemajątkowych”, to należy do niej również analizowane wyżej rozstrzygnięcie. Wniosku tego nie zmienia okoliczność, że skarżąca, wskutek błędnej oceny prawnej, w skardze kasacyjnej nie poświęciła temu rozstrzygnięciu żadnej argumentacji.

W związku z podzieleniem przez Sąd Apelacyjny poglądów prawnych Sądu Okręgowego, w tym obszernych wywodów poświęconych bezprawności działania pozwanej, wypada wskazać, że tylko skuteczne dochodzenie roszczeń majątkowych wymaga wykazania przesłanek uzasadniających przypisanie odpowiedzialności deliktowej, a i to w zależności od przyjętej w danym przypadku podstawy odpowiedzialności. Natomiast środki ochrony niemajątkowej mogą być zastosowane już w razie wykazania przez powoda, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego. Powód nie jest natomiast obarczony ciężarem dowodu innych przesłanek, w tym bezprawności działania naruszydela.

Z wykładni art. 24 § 1 zd. 1 k.c. wynika, że „bezprawność” nie jest w ogóle faktem w rozumieniu art. 6 k.c., wobec czego nie podlega dowodzeniu w postępowaniu sądowym. Faktem, którego wykazanie staje się celowe dopiero w razie uprzedniego udowodnienia naruszenia dobra osobistego, pozostaje jedynie brak bezprawności (art. 24 § 1 zd. 1 *in fine* k.c.: „chyba że nie jest ono bezprawne”). Ciężar dowodu tego faktu, czyli okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia, spoczywa na pozwanym. Wobec przyjętego w wykładni art. 24 § 1 k.c. limitowanego katalogu takich okoliczności, Sąd na tym etapie postępowania dowodowego powinien koncentrować się na ustaleniu, czy miało miejsce wyrażenie przez uprawnionego prawnie relewantnej zgody, czy naruszydciel działał w granicach porządku prawnego, wykonywał własne prawo podmiotowe lub działał w przeważającym interesie publicznym.

Wykazanie bezprawności działania naruszydela nie jest także elementem koniecznym do ustalenia, że miało miejsce naruszenie dobra osobistego. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, można wskazać, że do ustalenia naruszenia dobra osobistego nie jest potrzebne stwierdzenie, że działanie naruszydela cechowała bezprawność, tzn. działanie to naruszało normy porządku prawnego, na który składają się normy wywodzone z przepisów prawa oraz zasady współżycia społecznego. Do naruszenia dobra osobistego może dojść również wskutek działania legalnego, np. pozbawienia wolności osoby skazanej prawomocnym wyrokiem karnym. Nie podważa to zasadności ustalenia, że naruszenie takie miało miejsce, natomiast przyjmuje się, iż - wobec legalności działania naruszydela

- naruszenie dobra osobistego nie doprowadziło do naruszenia chroniącego to dobro prawa podmiotowego osobistego.

Obszerna argumentacja dotycząca bezprawności działania pozwanej nie była zatem celowa ani do wyjaśnienia, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, ani do uzasadnienia podstaw zastosowania środków ochrony niemajątkowej. Natomiast w innych, mniej wyrazistych sprawach, przyjęty przez Sąd punkt widzenia, pomijający wnioski wynikające z art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c., mógłby wręcz prowadzić do ograniczenia ochrony dóbr osobistych za pomocą ww. środków, jeśli sąd ustalenie naruszenia dobra osobistego lub podstawy uwzględnienia roszczeń niemajątkowych uzależniałby od wykazania przez powoda, że działanie naruszydiciela było bezprawne.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

aj